

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 24 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bulet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
JARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DABROWICA (Połesie) — Księgarnia K Malinowskiego.  
DUKSZY — Bulet Kolejowy  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwiarczyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ralszowska — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biurowo, ul. 3 Maja 8  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

LENY OGŁOSZEN: wiersz minimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Insignja królewskie

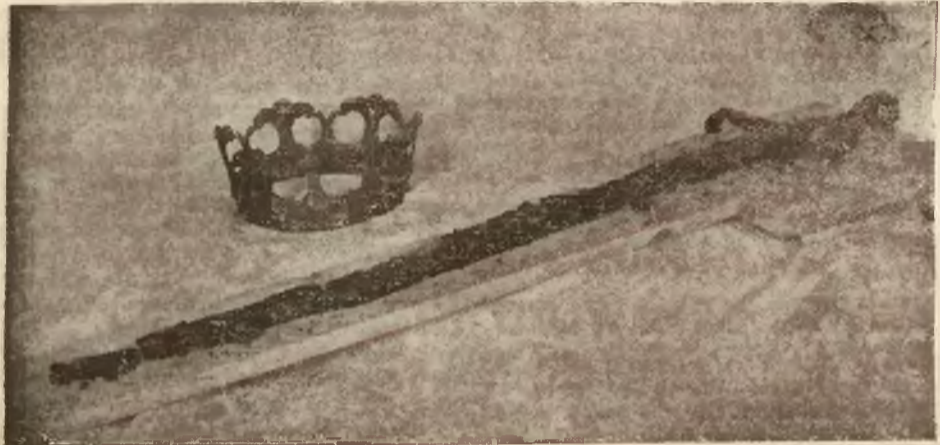
Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, że możemy dziś — po raz pierwszy w prasie — podać naszym Czytelnikom reprodukcje wileńskich insignjów królewskich.

Insignja króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety Austriackiej i królowej Barbary Radziwiłłówny, odnalezione w krypcie Bazyliki wileńskiej przy szczątkach królewskich mają charakter pogrzebowy. Nie były używane za życia lecz sporządzone zostały po śmierci w celu włożenia do

Główka rękopięcej wskutek przegnięcia drewnianej oprawy odpadła.

Na ryc. 2 widzimy: Koronę królowej Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta, łańcuszek, medal, pierścien i tabliczkę z wjeka trumny. Korona, łańcuszek i tabliczka w chwili odkrycia krypty znajdowały się na przymurku obok szczątków królowej — widocznie więc trumna była uszkodzona już w czasie przenoszenia do odnalezionej obecnie krypty. Korona zachowała się w bardzo dobrym stanie, ponieważ złożenie na przymurku uchroniło ją od szkodliwego działania wody. Na złotym medalu, wybitym w r. 1533, na jednej stronie znajduje się wizerunek króla Zygmunta Starożytnego, z drugiej strony wizerunek Zygmunta Augusta. Medal ten nosiła królowa Elżbieta na odnalezionym, złotym łańcuszku. W złotym pierścieniu umieszczone są 4 diamenty, ułożone w kształcie liści. Tekst napisu na srebrnej tabliczce zgadza się z tekstem, podanym przez Kraszewskiego w monografii Wilna. Na skrzydełkach tabliczki wyryte są herby rodowe królowej.

Ryc. 3. Korona, berło i jabłko insignjalne królowej Barbary Radziwiłłówny, tabliczka z wjeka jej trumny, tabliczka, wydobytą z wnętrza trumny, 3 pierścienie i złoty łańcuszek — wszystkie przedmioty zachowane w dobrym stanie, odnalezione przy szczątkach królowej w masie piłu i wapna, która zasypała było ciało po złożeniu do trumny. Pierścienie po lewej stronie z 3 kamieniami: rubinem, szmaragdem i diamentem, posiada piękny ornament na otoku. W środkowym pierścieniu z 2 diamentami brak środkowego kamienia. Pierścionek po prawej stronie, najskromniejszy, ma kształt plecionki. Tekst napisu na srebrnej tabliczce, która była przybita do wjeka trumny, znany był z dzieła Starowolskiego „Monumenta Sarmatorum”. Na srebrnych guzach, umieszczonych na skrzydeł-



Insignja Króla Aleksandra.

Fot. J. Bulhak.

Czy trzeba mówić, jak są drogie sercu Polaka te symbole majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, która rozkwitła i szczytów potęgi sięgnęła pod berłem genialnej dynastji Jagiellońców?..

Gdy po wielowiekowym śnie w ciasnej krypcie katedralnej, zbudowano wreszcie cienie królewskie, gdy przez zrobiony otwór w ścianie zajrzało oko współczesnego człowieka wgląd tajemniczego grobu — wówczas w blade macki elektrycznej latarki uderzył go o błysk złocistej korony królewskiej...

Pierwsze, co zobaczyli wzruszeni badacze, była korona królowej Elżbiety, — korona, symbol władzy monarchicznej i dzieło sztuki.

Synom odrodzonej Rzeczypospolitej w okresie największego wysiłku w poszukiwaniu najtrwalszych i najmocniejszych podstaw, na których ma się wznosić gmach państwowy, — ukazała się korona królewska, symbolizująca złoty wiek Polski.

Artystom, zdającym sobie sprawę z rozdroża, na którym się znajduje współczesna sztuka, — ukazała się korona — złote cacko renesansowe.

Przemówiła epoka Renesansu, ta epoka, która spularyzowała hasła, jednoczące wszystkie młode, twórcze jednostki wszystkich wieków i narodów:

Renovare in novitate vitae!

Tak: należy się odradzać w nowości życia! Odradzać się, lecz nie rozdzić się wciąż na nowo, nie pamiętając swego poprzedniego życia. Trzeba żyć dniami dzisiejszymi, łącząc prze-

trzymie. To też są stosunkowo skromne — nieozdobione drgim kamieniami, wykonane nie ze złota, lecz z miedzi polowanej. Łańcuszek i pierścienie królewskie wykonane są ze złota, a pierścienie ozdobione drogiemi kamieniami — niewątpliwie stanowiły własność osobistą królowych i noszone były za życia. Zachował się opis złożenia do trumny zwłok królowej Barbary Radziwiłłówny w liście Zygmunta Augusta, datowanym w Krakowie dn. 14 maja 1551 r., a więc pisany w 6 dni po śmierci królowej. W liście tym wspomina król i o odkrytych teraz insignjach: „Ciało Królowej

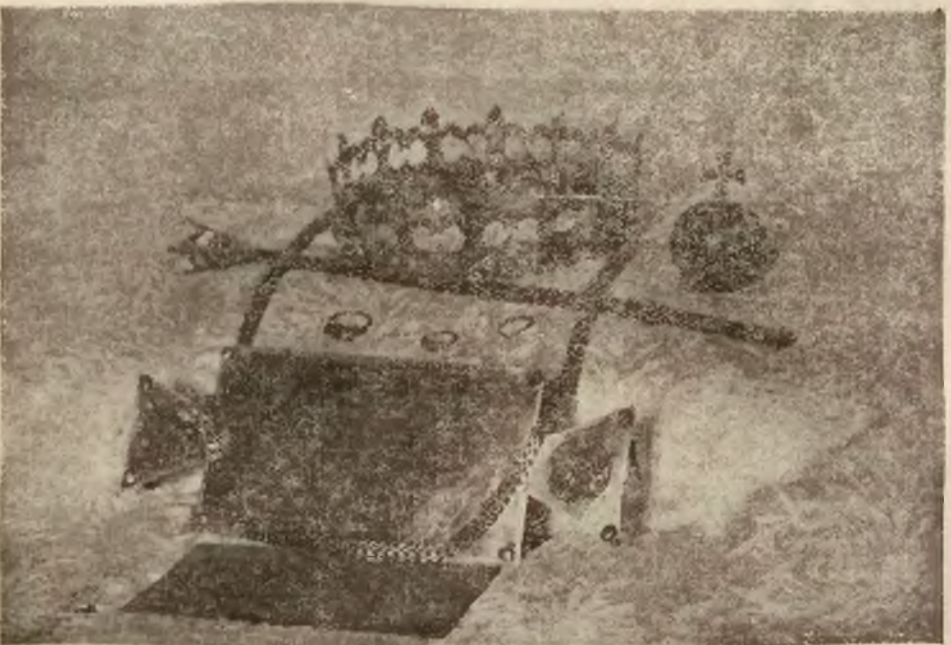


Insignja królowej Elżbiety.

Fot. J. Bulhak.

ley M, z sobą do Litwy przewidzionej i tam je w otym Państwie naszym z takową jako przystość uczciwością pochowamy, iakożemy tu już w przeszłość jedną sepułturę Jey K, M. ciało kładąc w trunę uczynimy, a udziałamy solentier, bo wiożemy na ciału insignja regalia, to jest najprzed wielką szatę atlasową, czarną, potym koronę, iabłko i scepturum cum his quae eo conveniunt ceremonijs, które tu ieden z Biskupów administrował”.

Ryc. 1 przedstawia koronę i miecz



Insignja Królowej Barbary.

Fot. J. Bulhak.

szłość, z której się on wyłonił, z przyszością, którą się stanie!

Insignja królewskie — symbole władzy i dzieła sztuki — jakże są wymowne!..

Śluchajmy uważnie, co one nam mówią!..

W. Ch.

## Mocne stanowisko Francji w sprawie odszkodowań „Wola Niemiec nie może decydować o wszystkim”

### OŚWIADCZENIE PREMIERA LAVALA

PARYŻ, (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych przewodniczący odczytał porządek dzienny Hernota, który stwierdza, że rząd Laval jest w gruncie rzeczy taki sam, jak rząd poprzedni, z wyjątkiem ustąpienia Brianda, — dalej porządek dzienny socjalistów, który charakteryzuje doktrynę socjalistyczną i wreszcie trzeci porządek dzienny, który stwierdza, że rząd jest wierny polityce współpracy międzynarodowej i organizacji pokoju na podstawie istniejących traktatów, wyraża temu rządowi zaufanie. Iba 303 głosami przeciwko 265 odrzuciła pierwszy porządek dzienny, poczem rząd postanowił kwestję zaufania. Wotum zaufania dla rządu uchwalono 312 głosami przeciwko 261.

Następnie Laval w gorących słowach złożył hołd Briandowi, który usiłując nie narazić na szwank interesów Francji, dąży do ujęcia wybuchu

wojny w sieć układów. Laval oświadczył, że będzie starał się prowadzić tę politykę w tym samym duchu. Sprawa pokoju — oświadczył Laval — jest monopolem żadnego stronnictwa. Po krótkiej charakterystyce planu Younga i moratorium Hoovera Laval nawiał do oświadczenia Brueninga wobec ambasadora Francji co do konferencji lozańskich. **Francja — oświadcza Laval — zgodzi się na redukcję reparacji jedynie w takim stopniu, w jakim stopniu ogół zainteresowanych zgodzi się na redukcję długów wojennych. Przymierzając stanowisko Francji co do transzu neuwarunkowanej, mówca zaznaczył, że zobowiązania, wynikające z planu Younga mają charakter delinitywny.**

**Francja nie może się zgodzić aby o wszystkim decydowała wola Niemiec. W stosunkach międzynarodowych powinny pano-**

**wać te same zasady, co w stosunkach pomiędzy poszczególnymi ludźmi.**

Omawiając sprawę rozbrojenia, Laval zaznaczył, że teza francuska jest zgodna z odnośną klauzulą paktu Ligi Narodów. Francja pozostanie przy swym stanowisku i nie zgodzi się na kompromisowe wnioski, narazające na szwank jej bezpieczeństwo. W końcu Laval zwrócił się z apelem do wszystkich stronnictw, aby popierały politykę zagraniczną rządu.

## MONOPOL TYTUNIOWY PRZEDSIĘBIORSTWEM PAŃSTWOWYM

WARSZAWA, 23 I. (tel. własny). Do Sejmu wpłynął dziś projekt ustawy o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa pod nazwą „Polski Monopol Tytuniowy”. W uzasadnieniu Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę, że dotychczasowa organizacja monopolu skrepowana była szeregiem przepisów obowiązujących urzędy administracyjne, co utrudniało swobodę działalności i odbijało się ujemnie na interesach monopolu. Aby nadać organizacji większą elastyczność konieczną rzeczą jest danie jej osobowości prawnej.

Najistotniejszą częścią projektu ustawy jest zapewnienie przedsiębiorstwu możności dokonywania operacji kredytowych i zaciągania krótkoterminowych pożyczek splecanych z dochodów tej instytucji.

## KOMISJA DLA NAPRAWY GOSPODARKI KOMUNALNEJ

WARSZAWA, 23 I. (tel. własny). Premier Prystor powołał komisję której zadaniem będzie uzgodnienie wszystkich wniosków zmierzających do naprawy gospodarki komunalnej. W skład komisji weszli podsekretarze stanu Kazimierz Stamirowski, Stefan Starzyński, Władysław Korsak oraz b. min. Ignacy Matuszewski, dr. Zygmunta Wasserap, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego min. Skarbu Baczyński. Na przewodniczącego komisji premier Prystor powołał dr. Maurycego Jaroszyńskiego.

Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się w sobotę 23-go b. m.

## Sprawa zabezpieczenia kredytów prywatnych w Niemczech

BERLIN, (Pat). W dniach 23 bm. zakończono obrady finansistów w sprawie zabezpieczenia zagranicznych kredytów prywatnych niemieckich w wysokości 6 miliardów mk. Część tych kredytów prolengowana została na jeden rok. Dla reszty przewidziano spłaty na dłuższe terminy.

Zawarcie umowy uzależnione zostało ze strony wierzycieli zagranicznych od warunku, że wykonanie jej postanowień zagwarantują Niemcy drogą ustawy.

Wierzyciele zastrzegli sobie również wypowiedzenie umowy na wypadek, gdyby kredyt, udzielony Bankowi Rzeszy przez Bank Wypłat Międzynarodowych, nie został wznowiony oraz gdyby specjalne wydarzenia finansowo-gospodarcze na terenie międzynarodowym, według opinii zagranicznych komisji bankowych, miały zagrażać wykonaniu umowy. Umowa automatycznie kończy się z chwilą ogłoszenia przez Niemcy moratorium zagranicznego.

## STRAJK PRZĘDZALNI W ACHMEDABADZIE

Echa represyj angielskich w Indjach  
ACHMEDABAD, PAT. — Wszystkie 70 tysięcy pracowników strajkuje w celu za protestowania przeciwko uwięzieniu sekretarza organizacji na zasadzie zarządzeń, wydanych z racji nadzwyczajnych okoliczności. Policję skoncentrowano w okręgu, w którym znajduje się przędzalnie. Naczelnik okręgu wydał zakaz urządzania zgromadzeń i pochodów.

## Paul-Boncour o konferencji rozbrojeniowej

PARYŻ, PAT. — Paul-Boncour, któremu rząd polecił objąć prowizorycznie w zastępstwie Brianda przewodnictwo na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, udzielił dziś wywiadu przedstawicielom prasy.

Jadę do Genewy — powiedział Paul-Boncour — wcześniej, niż przypuszcza-

łem, Musiałem się tam udać z okazji konferencji rozbrojeniowej, która ma się zebrać 2 lutego, lecz Rada Ligi Narodów rozpoczęła się w przyszłym poniedziałek, a tym razem kolej przewodniczenia przypada na Francję.

Na zapytanie co do konferencji rozbrojeniowej Paul-Boncour odpowiedział: Jest ona rezultatem długich prac, w których brałem udział w charakterze delegata Francji do komisji przygotowawczej. Wystarczy podkreślić ten fakt, abyście panowie zrozumieli, z jakim zajęciem przystępuję do pracy. Zresztą po wielomiesięcznej pracy specjalnej komisji, zbierającej się w pałacu Inwalidów, w której brałem udział, opracowano starannie pozycję, jaką zamierza zająć Francja na konferencji w Genewie.

Już na konferencji przygotowawczej stanowisko to było elementem decydującym przy opracowywaniu programu, który teraz stanowić będzie istotną podstawę prac konferencji.

Czy będzie pan pracował solidarnie z ministrem Tardieu — zapytuje jeden z dziennikarzy.

Tak jest — odpowiedział Paul-Boncour. — Mielismy już raz sposobność pracować razem przed laty mniej więcej 32-ma, kiedy obydwa byliśmy młodymi sekretarzami Waldeck-Rousseau.

Jakiego rodzaju idee będą bronił na konferencji przez Francję? Nie są one konsekwencją — odpowiedział Paul-Boncour — tego lub owego rządu, tej

## Spotkanie Laval z Mac-Donaldem

### NASTĄPI W NADCHODZĄCYM TYGODNIU

PARYŻ, (Pat). Potwierdza się wiadomość o rokowaniach pomiędzy Paryżem a Londynem w sprawie spotkania Laval z Mac Donaldem. Wydaje się jednak rzeczą nieprawdopodobną, aby spotkanie to miało nastąpić wcześniej niż w przyszłym tygodniu.

LONDYN, PAT. — „Daily Mail” w artykule wstępnym wita zycielnicę decyzję Laval o spotkaniu z Mac Donaldem, podkreślając, iż tego rodzaju spotkanie jest obecnie specjalnie pożądane wobec stanowiska, zajętego przez Niemcy, które odrzuca propozycję brytyjską przedłużenia moratorium Hoovera. Stanowisko to zakwestionuje angielską opinię publiczną jako nierozważną i że obliczone ze strony Niemiec. Akcja, jaka winna być podjęta Anglią i Francją w obliczu niemieckiego sprzeciwu, musi być — zdaniem dziennika — ostrożnie rozważona. Jest rzeczą drugorzędą — pisze „Daily Mail” —

## POSIEDZENIE SEJMU WE WTOREK

WARSZAWA, 23 I. (tel. własny). Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek 27-go stycznia o godzinie 16 tej. Na porządku dziennym między innymi znajduje się sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowych projektach ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji o traktowaniu jeńców wojennych podpisanej w Genewie oraz w sprawie ratyfikacji umowy o ubezpieczeniu społecznym pomiędzy Polską a Niemcami podpisanej w Berlinie w czerwcu 1931 r., sprawozdanie komisji prawniczej i etykietykacji w sprawie wydania sądom dwóch posłów z Klubu Narodowego i jednego komunisty.

# ADOLF HITLER

## NAJWPŁYWOWSZY POLITYK WSPÓŁ-CZESNYCH NIEMIEC

W ŚWIELE SWEGO DZIEŁA „MEIN KAMPF”.

Hitler nie jest jeszcze dyktatorem w Niemczech, może nawet nim nie będzie, nie zajmuje dotąd żadnego oficjalnego stanowiska w rządzie niemieckim, jest przywódcą partii de jure nie uznanej, de facto najsilniejszej, stąd wpływy Hitlera są we wszystkich ważniejszych sprawach Niemiec niemal decydujące. Hitlerowcy nie dopuścili ratyfikacji traktatu polsko-niemieckiego, ostatni t. zw. Notverordnung, dekret prezydenta w sprawie zmniejszenia stopy procentowej był odbiciem postulatów Hitlera. Deklaracja kanclerza Brueninga o nieplacenie przez Niemcy należonych na nich opłat reparacyjnych, pochodzi z postulatu dawno głoszonego przez Hitlera i jest już wielkim triumfem jego polityki. Obecnie sprawa przedłożenia prezydentury Hindenburga jest uwarunkowana od decyzji Hitlera. Któż jest ten potężny człowiek, skąd przyszedł do tych wpływów, do tej władzy?

Prasa żydowska całego świata go szkaluje; prasa polska przejawia najzupełniejszą dezorjentację, co do stosunków Niemiec, wogóle, osoby Hitlera w szczególności. We Francji Hitler jest uważany za polityczną niebezpieczeństwo i gdy hitlerowcy jesienią 1930 roku zwyciężyli przy wyborach, Francuzi wycofali z Niemiec swe pożyczki krótkoterminowe, co wywołało popłoch w dziedzinie międzynarodowych finansów. Wycofano wówczas kredytów na sumę 500 milionów mk. Obecnie jednak postulat Hitlera przyjęty przez oficjalną politykę Niemiec, nieplacenie rat reparacyjnych, wywołało podniesienie się pożyczek gospodarczych Niemiec na giełdach amerykańskich o 50 proc.

Nie ulega wątpliwości, że człowiek posiadający taki olbrzymi wpływ w Niemczech i wywołujący takie zaniepokojenie we Francji, w Polsce i innych krajach, jest czymś wyjątkowym, przeciętną normę ludzką znacznie przestając.

Do wpływów swych Hitler doszedł nie przez urodzenie, ojciec jego był drobnym urzędnikiem celnym na granicy austriacko-bawarskiej. Żadnego ma jakiego Hitler nie odziedziczył, rozpoczął karierę życiową w gódnictwie i nędzy Niema ukończonych studiów nawet średniego zakładu naukowego.

Pisze Hitler jasno, lecz nie ma talentu pisarskiego Mussoliniego.

Biografia Hitlera jest ciekawa. Ojciec chciał go wykształcić na urzędnika państwowego, lecz Hitler czuł wstręt do kariery urzędniczej. Oddany do szkoły realnej, porzucił ją po śmierci rodziców, mając około 16 lat. Ruchowi wówczas na swój talent malarcki, odznaczał się bowiem w szkole zdolnościami do rysunków. Porzuciwszy rodzimym Linc z 50-ma guldenami w kieszeni udał się do Wiednia, mając nadzieję wstąpienia do Akademii Sztuk Pięknych, będąc pewny, że zostanie przyjęty dzięki swym rysunkom. Nastąpiła jednak odmowa w przyjęciu i rektor Akademii powiedział mu, że rysunki jego zdradzają brak zdolności architektoniczne i radził udać się do szkoły architektów. Tam zainteresowano się jego rysunkami, lecz nie przyjęto go z powodu braku matury gimnazjalnej lub ukończenia szkoły budowlanej. Po wielu latach Hitler oburza się na te formalne przeszkody, które stanęły na drodze młodemu, zdolnemu człowiekowi do kształcenia się w dziedzinie jego uzdolnień.

Stan rzeczy w Austrii wydawał mu się beznadziejnym. Z jednej strony Habsburgowie — zdrajcy sprawy niemieckiej, z drugiej — rozkładający się parlament. Hitler nie czuł się dobrze w Wiedniu z jego licznym pierwiastkiem żydowskim, czeskim i innymi, nie niemieckimi narodowościami. Przeno-

Hitler zostaje pomocnikiem murarskim, następnie zarabia, jako rysownik. Zarobki jego były niestełe i nieznaczne. Kupiona kształka, pójście do opery lub do teatru skazywały go częstokroć na dnie głodu. Mieszkał w owym czasie w przeludnionych mieszkaniach robotniczych. Poznał wówczas życie ludności robotniczej i niezamożnych warstw Wiednia. Chciwie rzuca się na prasę robotniczą. Zrazu jego sympatie zjednywa socjalna demokracja austriacka dzięki swej walce, jaką wówczas prowadziła o powszechne prawo wyborcze.

Hitler pragnął powszechnego prawa wyborczego dla Austrii, gdyż czuł, niechęć ze względu na jej słowianizację. Habsburgów, popierających ów proces słowianizacji, uważał za zdrajców sprawy niemieckiej i upatrywał w nich też przeszkodę do ostatecznego zjednoczenia Niemiec, t. j. przyłączenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej. Austriacka prasa socjalno-demokratyczna wzbudziła w Hitlerze, z powodu swego psychicznego semickiego do barwienia, niechęć do socjalnej demokracji i niechęć do Żydów, których uważał za pierwiastek rozkładowy.

Zainteresował go ruch antysemitki i ruch wszechniemiecki w nowoczesnej Austrii.

Lueger wydawał się mu materiałem na wielkiego męża stanu i mógłby nim zostać, gdyby terenem jego działalności była nie Austrija, lecz Niemcy. Luegera cenili za jego znakomitą taktykę, za jego zdolności organizacyjne, zarzucał mu tylko, że nie posiadał wielkiego celu. Cel wielki, zdaniem jego, miał wszechniemiecki z Schonererem na czele, przyłączenie Austrii do Niemiec było zawsze ulubioną ideą Hitlera. Wszechniemiecki — zdaniem Hitlera — popełnił błąd zasadniczy, że nie sprężył swej idei ze sprawami społecznymi, że przez to nie wycodził poza sferę inteligencji, nie przenikał, nie mobilizował szerokich warstw ludowych. Błądem taktycznym wszechniemieców była propaganda „Los von Rom”.

Katolicyzm, jak twierdził Hitler, w Czechach stał się narzędziem nacjonalizmu czeskiego, czehizował pierwiastek niemiecki. Reakcją na to — było owe porzucenie katolicyzmu, lecz ruch ten nie mógł osiągnąć znaczniejszych rozmiarów. Odebranie 100 tysięcy przynależnych do Kościoła katolickiego, nie znaczący wiele, gdyż oficjalnie porzucali katolicyzm ci, którzy faktycznie nie byli katolikami. Ruch polityczny w naszych czasach nie może być połączony z reformacją religijną, lecz ze sprawą społeczną — oto konkluzja, do jakiej przyszedł Hitler wobec ruchu przedwojennego, wszechniemieckiego w Austrii.

Samodzielne badanie stosunków Austrii było dla Hitlera szkołą polityczną. Organem państwowym, najbardziej uszkodzonym przez walki narodowościowe i będącym czynnikiem rozkładu państwa austriackiego był parlament. Walki i intryki stronnictw, kołpactwa i rektor Akademii powiedział mu, że rysunki jego zdradzają brak zdolności architektoniczne i radził udać się do szkoły architektów. Tam zainteresowano się jego rysunkami, lecz nie przyjęto go z powodu braku matury gimnazjalnej lub ukończenia szkoły budowlanej. Po wielu latach Hitler oburza się na te formalne przeszkody, które stanęły na drodze młodemu, zdolnemu człowiekowi do kształcenia się w dziedzinie jego uzdolnień.

Stan rzeczy w Austrii wydawał mu się beznadziejnym. Z jednej strony Habsburgowie — zdrajcy sprawy niemieckiej, z drugiej — rozkładający się parlament. Hitler nie czuł się dobrze w Wiedniu z jego licznym pierwiastkiem żydowskim, czeskim i innymi, nie niemieckimi narodowościami. Przeno-

# Budżety Min. Komunikacji i Min. Pracy i Op. Społecznej w sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, PAT. — Na wstępie sobotniego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu przyszedł referat projektu ustawy o połączeniu Polskiej Agencji Telegraficznej z Wydziałem Państwowym pos. Hutten-Czapkiewicza, zaś nowelę do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i wojskowych — pos. Polakiewiczowi.

W dalszej rozprawie nad preliminarem budżetowym Ministerstwa Komunikacji przemawiał pos. Rybarski (KL. Narodowy), stojąc na stanowisku, że nie można oczekiwać, ażeby kolej w dzisiejszych specjalnie ciężkich warunkach dała duże dochody. Mówca wyraża się, że preliminarzowa suma dochodów w wysokości przeszło 2 miliardów zł. jest zbyt wielką. W końcu mówca zaznacza, że dopóki nie zmienią się polityka gospodarcza w ogólnym kierunku, nie można liczyć na zwiększenie się ruchu na kolejach.

W odpowiedzi pos. Rybarskiemu minister oświadcza, że nie może się zgodzić na jego poglądy, że kolej są deficytowe. Samo zrównoważenie budżetu kolejowego stanowi już pewną rentowność kolei. Kryzys gospodarczy niewątpliwie objawia się bezpośrednio na kolejach drogą spadku przewozów i przejazdów. Taryfa nasza niewątpliwie ma swoje braki i prace nad nią w Ministerstwie są nieustanne. Jesteśmy w stałym kontakcie z organizacjami gospodarczymi i w granicach możliwości taryfę się reguluje. Biorąc pod uwagę ciężki stan na kolejach, nie mógłby minister z czystym sumieniem powiedzieć, że dziś jest pora na obniżenie taryf w stosunku do spadku cen płodów rolniczych. Co do taryf pasażerskiej, to zasadniczo musiałyby minister zgodzić się na to, że powinna ona być obniżona, ale nie ma przekonania, że wskutek tego zmniejsziliby się przejazdy i dlatego uważa ją za próbę obojętnie za wiedzę ryzyka.

Minister sądzi jednak, że stan kryzysu aczkolwiek przedko nie minie, musi wkrótce zgiąć się i z tego powodu uważa za możliwe przyjęcie na rok 1932 podatku do skarbu, którą proponuje referent, jakkolwiek pełnej osobistej wiary w taki rezultat nie ma.

si się więc do Bawarii, do Monachium miasta, w którym duch niemiecki znalazł swój wyraz w sztuce niemieckiej. „Ten nie widział Niemiec, kto Monachium nie poznał — ten nie zna sztuki niemieckiej, kto Monachium nie widział” — pisze Hitler, wspominając o silnym wrażeniu, jakie sprawiła na niego czarodziejska rezydencja Wittelbachów, przemawiająca netylko do umysłu, lecz do uczucia.

Hitler niedługo bawił przed wojną w Monachium. Przeniósł się tam na wiosnę 1912 roku. W sierpniu 1914 roku wybuchła wojna światowa, Hitler pod wpływem patriotycznego uniesienia chciał wziąć w niej udział, lecz wolał walczyć w szeregach bawarskich, niż austriackich. Na podanie, które wniósł do króla bawarskiego, o pozwolenie wstąpienia w charakterze ochotnika do pułku bawarskiego, otrzymał pomyślną odpowiedź i szczęśliwie odbył kampanję. Pisząc o wojnie, Hitler przedewszystkiem zwraca uwagę na propagandę, prowadzoną przez państwa Ententy dla zdezorientowania opinii Niemiec, dla zniechęcenia do walki z nią. Z aeroplanów rozrzucały się proklamacje, dowodzące, że koalicja nie prowadzi wojny z narodem niemieckim, lecz tylko z militarystami i absolutyzmem pruskim, że zwycięstwo Ententy da Niemcom prawdziwą wolność. Te odezwy nie sprawiły wrażenia na początku wojny,

każdym razie rok ten zamknięty zostanie jakis nadwyżką.

Budżet Ministerstwa Komunikacji wraz z planem finansowo-gospodarczym Polskich Kolei Państwowych przyjęto.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Sprawozdawca budżetu pos. Goetel (BB) oświadcza, że przy ustalaniu wysokości tego budżetu nie może uwzględnić podziału kredytów na dwie kategorie: kredyty na zaspokojenie stałych potrzeb oraz kredyty na walkę z bezrobociem. Wydatki przewidziane w tym preliminarzu wynoszą ogółem 87,502 tysiące zł. Jeżeli wyeliminujemy kredyty na walkę z bezrobociem, pozostanie 27,502 tysiące. Drugą kategorię kredytów starowią wydatki na walkę z bezrobociem. Wynoszą one w tym preliminarzu 60 milionów. Gdy Polska na 32 miliony mieszkańców miała na dzień 16 stycznia rb. 309,038 bezrobotnych oraz 153,574 czasowo zatrudnionych, to Niemcy, mające niepewną walę ra zych więcej mieszkańców, liczyły na dzień 1

stycznia rb. 5,566 tysięcy bezrobotnych. Nie mijajemy bezrobocie części naszej ludności uważa za objaw niebezpieczny dla wyczerpania kraju. Ogółem na akcję zasiłkową wyasygnowano w ubiegłym roku 98 milionów. Prócz tego na pomoc specjalnie dla osób, nieuprawnionych do ustawowych zasiłków, skarb wyasygnował 26 milionów. Srodków powyższe nie wystarczają, to też powołano do życia naczelny komitet dla spraw bezrobocia, którego zadaniem jest niesienie pomocy bezrobotnym i ich rodzinom bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych.

Po przemówieniu referenta zabierali w dyskusji głos posłowie Rozmarin (Koło Zyd), Rżóska (BB), Wagner (BB). Do głosu zapisał się jeszcze kilku posłów. Po przemówieniach poselskich zabierze głos min. Hubicki, który omówi działalność Ministerstwa i odpowie na zarzuty, postawione przez posłów. Obrady komisji przeciągną się poza północ. Koło godz. 12 będzie przemawiał prawdopodobnie min. Hubicki. B9C? pkziza Fk yh?qd zz

## DUNIKOWSKI WYKONA NOWĄ PRÓBĘ

PARYŻ, (Pat). Wczoraj o godz. 15 min. Dunikowski przesłuchany był przez sędzię śledczego Ordaneau. Wynik przesłuchania dotychczas nie jest znany. Wiadomo tylko, że chodziło o uzyskanie informacji co do zniknięcia amputacji magnetycznej, której brak stwierdzono przed kilkoma dniami, Dunikowski miał oświadczyć swoim obrońcom, że skoro sprawa zezwolenia na uczestnictwo obrońców w doświadczeniach jest zostanie przychylnie załatwiona, to o ile maszyna pozostała dotychczas nie naruszona, gotów jest wykonać bezwzględnie demonstrację.

## Dwumilionowa kradzież w Krakowie 120 TYSIĘCY NAGR. ZA WYKR. SPRAWCÓW

WARSZAWA, 23 I. (tel. wł.). Z Krakowa donoszą o niebywałej kradzieży dokonanej w Grand Hotelu na sumę 2 milionów złotych. Do hotelu przyjechała z Paryża stale zamieszkała, a znana z zamożności P. Cukiewiczowa. Dziś rano P. Cukiewiczowa zawiadomiła policję, że do-

nano włamania do jej kufra i skradziono kilka cennych fajer, b żuterę oraz znaczne sumy waluty obcej ogólnie wartości około 2 milionów złotych. P. Cukiewiczowa wyznaczyła 120 tysięcy złotych nagrody za wykrycie sprawców kradzieży.

## Ile spraw rozpatrzyły Sady Dorażne

WILNO. — Wprowadzenie w miesiącu wrześniu rb. Sady Dorażne zdołały rozpatryć w ciągu niespełna czterech miesięcy około 20 spraw o różne zbrodnie, a prze-ważnie o uprawnienie szpiegostwa. W wyniku przeprowadzonych rozpraw

wydano 15 wyroków śmierci, z których 12 zostało wykonanych. Są to dane z terenu działalności Wileńskiego Sądu Okręgowego. Dotychczas wydano ogółem 32 wyroki śmierci z wyraźną przewagą skazanych szpiegów.

lecz w miarę trudności aprowizacyjnych coraz bardziej oddziaływały — wprawdzie nie na front — lecz na tyły armii niemieckiej, bardziej na społeczeństwo niż na armię. Demoralizacja polityczna zaczęła szerzyć się w szpitalach. Stamtąd przenikał na front. Hitler przyszedł do przekonania, że Żydzi byli tym pierwiastkiem rozkładowym, który wyrwał zwycięstwo narodowi niemieckiemu.

Jeżeli wykształcenie polityczne Hitlera rozpoczęło się przez obserwację stosunków politycznych Austrii, to zakończyło się przez obserwację wypadków wojennych i zniweczenie tego ustroju Niemiec, dzięki któremu były one potężne i dobrze urządzone. Hitler uznał, że ze wszystkich państw Niemcy przedwojenne były najlepiej urządzone.

Po wojnie 30-letni Hitler rozpoczyna swą działalność polityczną, przemawia najpierw na wiecach i po jednym przemówieniu zostaje zaproszony do wstąpienia do partii politycznej, która wówczas liczyła 6 członków. Hitler został siódmym, w kasie było kilka marek... Gdy na pierwszym posiedzeniu partyjnym Hitler dowiedział się o tem, że partja, do której był zaproszony, składa się zaledwie z kilku ludzi i nie posiada żadnych zasobów materialnych, nie zniechęciło go to do wstąpienia do tej partji. przeciwnie — pomyślał, że taka grupa jest najlepszą

dla rozpoczęcia w niej działalności politycznej, gdyż nie jest skrepowaną ręką, utartymi doktrynami, że daje możliwość realizowania w całości jego idei i pomysłów.

Ciężkie były początki nowego ugrupowania. Na zgromadzenie, na które zapraszali członkowie swoich znajomych i przyjaciół, przybywało kilka osób. Nie pomógł nawet ogłoszenia w prasie monarchijskiej, o mającym się odbyć zebraniu. Hitlerowi jednak udało się, jako dawnemu wojskowemu, który następnie brał udział w prowadzeniu śledztwa co do rewolucji bawarskiej, zorganizować bojówkę. Następnie urządzono zebranie, przyczem spowodowano socjalną demokrację do próby rozbiicia tego zebrania. Wówczas bojówka hitlerowska spełniła swe zadanie, pobawiwszy niemilosiernie socjal - demokratów. „Prasa socjalno - demokratyczna zrobiła gwałt na całe Niemcy, była to reklama dla hitlerowców. Odtąd zaczęli wzrastać w siłę!

Hitler jest umysłem samodzielnym. Umiał krytycznie odnieść się do socjalnej demokracji austriackiej, do antysemitów wiedeńskich, do wszechniemieców przedwojennych. Lecz poglądami swymi wyraża uczucie i nastroje ogromnej większości powojennych Niemiec i to stanowi o jego sile politycznej.

Władysław Studnicki.

## Proces o zniesławienie Sieroszewskiego

W ubiegły piątek w warszawskim sądzie okręgowym ukończył się nader ciekawy proces pomiędzy „Gazetą Warszawską” a pisarzem polskim Wacławem Sieroszewskim. „Gazeta Warszawska” oskarżyła Sieroszewskiego o „donosicielstwo wobec władz austriackich”. Jakże to wygląda.

Oto Wacław Sieroszewski 12 i pół lat siedział wókrętów, na wygnaniu. Siedząc na wygnaniu słyszał o niejakim Machajskim, który był „teoretykiem ekspropracji”. Poglądy jego usprawiedliwily zwyczajny bandytyzm. Uważał, że proletarijaci powinni napadać na ludzi bogatych i zabierać im pieniądze i towary, aby dzielić się nimi między sobą.

Z Syberji Sieroszewski pojechał do Paryża, w Paryżu dowiedział się, że ten Machajski pod fałszywym nazwiskiem Kizko dostał posadę u dr. Dluskiego, przyjaciela Sieroszewskiego w Zakopanem. Sieroszewski uważał za swój obowiązek przeszedź dr. Dluskiego o poglądach rzekomego Kizy, albowiem dr. Dluski, jakkolwiek sympatyk socjalizmu jednak ewentualnie wolałby nie stanąć pewnego ładnego zakopiańskiego poranku nad rozprutą kasa.

Dr. Dluski (jak przyczuszczać postąpiłby każdy, kto się dowiedział, że ma tego rodzaju woga własności u siebie)... dzień, dzień do polcji. Policja austriacka (lecz innej nie było, był to rok 1910) czciłgodnego Kizy za łeb i do ula.

Potem się wykryło, że Machajski — Kizko jakkolwiek jest zwolennikiem bandytyzmu, kradzieży itd, lecz nie jako złodziej, tylko jako świetlany ideowiec. Okazało się nawet, że razem z Romanem Dmowskiem był założycielem orientacji wszechpolskiej w r. 1888. Można tu powiedzieć, iż ta spółka Romana Dmowskiego z Machajskim była zapowiedzią późniejszego paktu stronnictwa p. Dmowskiego ze stronnictwem reformy rolnej, bardzo blisko do ducha Machajskiego pojmwanej. Przyjacielom Machajskiego był także Zeroniski, który portretował Machajskiego w wielu swych książkach, jak „Szyfrowe Prace”, „Aniżer Radek” itd. Ale zdaje się, że Zeroniski maczej pojmwował Machajskiego, bo małował go jako marzyciela. Tymczasem Machajski był założycielem „mscieli” organizacji będącej „na lewo” od samego Lenina i których założenia istotnie od zwyczajnego bandytyzmu trudno było odróżnić.

Dr. Dluski jednak był skrupulantem. Kiedy się dowiedział, że chodziło tu o bandytę „ideowego” a nie normalnego, to jeździł aż do Szwajcarii, aby tam ublażyć Paderewskiego, aby ten ublażał znów arcyksięcia Króla Stefana z Zywca, by tylko Machajskiego Rosji nie wydawano. Później Dluski dopomógł jeszcze Machajskiemu znaleźć posady w Paryżu. Dziś Machajski żyje w Rosji jako bolszewik.

Jako świadek w tym ciekawym procesie zeznawał b. premier Sławek, który powiedział, że nikt nie oskarżał Sieroszewskiego o ten czyn, raczej uważano, że dr. Dluski popełnił „błąd”.

Proces zakończył się skazaniem „Gazety Warszawskiej”. Mójmy nadzieję, że następne po nas pokolenie nie będzie już Bogu dzięki asystowało przy procesach, w których gazeta „prawicowa”, „katolicka” i o mały że „ziemiańska” oskarża lewicowca o to, że przyczynił się do wydania bandyty w ręce polcji. Mójmy nadzieję, że w przyszłym pokoleniu gazety prawicowe raczej będą oskarżały o to, że ktoś nie wydał bandyty do rak wiedz bezpieczeństwa.

## Alchemik XX wieku

Jedną z najgłośniejszych sensacyj o europejskiej skali jest sprawa inż. Zbigniewa Dunikowskiego oskarżonego o oszustwo przez grupę kapitalistów z którą zawarł kontrakt, że potrafi dzięki swemu wynalazkowi metodą chemiczną otrzymać złoto.

Od szeregu tygodni prasa europejska, a w szczególności paryska, zajmuje się tą dziwną sprawą, poświęcając jej niemiejszą miejscę niż najbardziej aktualnym wydarzeniom politycznym.

Bohaterem afery jest Polak, Iwo-wianin inżynier Zbigniew Dunikowski syn profesora Emila Dunikowskiego, któremu polski przemysł naftowy wiele bardzo zawdzięcza. Sprawa Dunikowskiego nabrała rozgłosu przed paru miesiącami na skutek skargi grupy kapitalistów i osądzenia w jej rezultacie genialnego wynalazcy lub oszusta w paryskim więzieniu „La Sante”.

Ponieważ Dunikowski twierdzi, że posiada tajemnicę otrzymywania złota umożliwiono mu prace w laboratorium „Ecole de France” dokąd codziennie jeździ dla zmontowania potrzebnego aparatu do wydobywania złota.

Ostatnio właśnie jak doniosły dzienniki, miał Dunikowski dokonać próby



Dunikowski w Laboratorium l'Ecole Centrale.

wobec eksperów, ale z powodu nich nie dopuszczano jego obrońców

## Dancing-czarna kawa" 1 lutego r. b. BAL MASKOWY

Wstępnie zaproszenia! Strój wieczorowy lub maski. Wstęp dla Pań 4 zł. dla panów 6 zł.

podczas doświadczenia, próba nie doszła do skutku.

Na czem polega wynalazek Dunikowskiego?

Według oświadczenia obrońcy Dunikowskiego, głośnego adwokata paryskiego Torresa, zasadniczą tezą naukową jest twierdzenie, że w naturze istnieje tylko jeden prawdziwy pierwiastek a mianowicie ten i że to co nazywamy pierwiastkami jest niczem innym jak skutkiem zmian tlenu pod wpływem promieniowania ziemi.

Teza jak widzimy rewolucyjna, jeżeli bowiem, Dunikowskiemu uda się jej dowiedzieć cała nauka chemji zostanie wywrócona dogóry nogami, a Mendelejew z swoją tablicą podziału na pierwiastki będzie należał do wspomnień naukowych. Wychodząc z tego założenia Dunikowski twierdzi iż wszystkie znane materje są różnorodnymi przemianami tlenu. Sole mineralne, których znaczne ilości znajdują się w terenach obfitujących w metale należą do jednej z faz przejściowych, stanowiąc jakby półdrogi pomiędzy tlenem a metalem. Ażeby je zamienić w metale pod wpływem promieniowania ziemi trzeba tysiąclecia, tymczasem według metody Dunikowskiego może on w niespełna 60

sekund dokonać tej olbrzymiej transformacji.

Maszyna wykonująca tę pracę, składa się z ampuli, napełnionej mieszaninami metalami, których cząstki podlegają szybkiemu wstrząsowi, nazywają cech radioaktywnych. Zderzenia molekularne atomów wydzielały z nich promienie identyczne, tylko nieskończenie silniejsze od promieni wydzielanych przez ziemię.

Te nowe promienie nazwał wynalazca promieniami Z lub promieniami syntenicznymi. Są one zupełnie różne od wszystkich innych znanych dotychczas. Aby działalność ich na sole mineralne była skuteczna, musi być ona skombinowana z prądami elektrycznymi: prądem o wysokiej częstości, promieniem statycznym i promieniami fioletowymi.

Rezultaty tego zabiegu mają być nadzwyczajne. Jeżeli mineral zawierający złoto poddany zwykłej analizie daje 36 gramów złota z tonny to według metody Dunikowskiego otrzymać można 350 g.

Dunikowski zazdrośnie strzeże swego sekretu w obawie przed konkurentami. Dopóki jednak przeprowadzone próby przez wynalazcę przed areopagiem odpowiedzialnych fachowców



Dziennikarze paryscy obserwują przez zakamowane okno laboratorium l'Ecole Centrale jak pracuje Dunikowski.

# Sprawa nowych nawierzchni ulic w Wilnie

We środę 20 stycznia odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, konferencja poświęcona aktualnej obecnej w Wilnie kwestii wyboru materiału dla budowy nowych gładkich nawierzchni ulic (kostka drewna, lub asfalt).

Na zebraniu przewodniczył przewodniczący Komisji Drzewnej Izby p. Bohdanowicz.

Dyrektor Izby p. Barański wyświetlił gospodarce znaczenie sprawy, podkreślając w szczególności całkowitą niemal utratę przez drzewnictwo polskie dotychczasowych możliwości zbytu na rynkach zagranicznych, oraz specjalny w związku z tem wzrost znaczenia dla drzewa rynku krajowego. Wskaźnik najniższy, iż Wilno jest najpoważniejszym ośrodkiem produkcji materiału dla kostki drzewnej, p. dyrektor Barański nadmieni, iż zamierzenie kostki drzewnej w Wilnie, stanowiącybyby dotkliwy cios dla całej wszechżnej na rzecz drzewa akcji w skali ogólnopństwowej, zastrzegając się, że Izba Przem. Handl. może wypowiedzieć się w tej sprawie tylko pod kątem widzenia gospodarczego, nie zaś technicznego jej znaczenia, dalej zaznaczył, że opinie wypowiedziane pod tym względem w referacie stanowią tylko przyczynek do wyświetlenia tej sprawy, nie są natomiast zajęciem stanowiska przez Izbę P. H.

Referat, wyświetlający sprawę z punktu widzenia technicznego, wygłosił inż. Guchman, zaprzysiężony rzeczoznawca do spraw drzewnych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej. Referent podkreślił bezwzględny konieczność układania bruku tak z kostki drzewnej, jak też z asfaltu na podłożu betonowym, co do czego są zgodne opinie wszystkich fachowców. W sferze tej prawdy istniejące projekty wykonywania w Wilnie bruków asfaltowych wprost na podłożu z kostek łobów, wzbudzać powinny najdalej idące zastrzeżenia jako niebezpieczne, mogące narazić miasto na wielkie straty. W dalszym ciągu referatu p. inż. Guchman dał szczegółowy przegląd historyczny rozwoju techniki wykonywania bruków z kostki drzewnej, wykazując jak w wyniku szeregu prób, a nieraz i rozczarowań, które trwały w przeciągu dziesiątków lat i dokonywane były w najrozmaitszych warunkach, osiągnięte zostały rezultaty bardzo pomysłowe, które pozwalają uważać bruk z kostki drzewnej, wykonywany naturalnie nie prymitywnie, lecz z uwzględnieniem wszystkich wymagań technicznych — za rzecz absolutnie pewną i odpowiadającą wszystkim wymaganiom, stawianym nowoczesnym jeżdżniom miejskim. Mówiąc o jeżdżniach asfaltowych, referent poza wspomnianą już bezwzględną koniecznością wykonywania ich tak samo, jak bruków z kostki drzewnej na podłożu betonowym, wskazał na trwającą dotąd niejednolitość poglądów co do tego, jaką z bardzo licznych odmian asfaltów należy uważać za dobrą. Pewnym jest w tej dziedzinie, tymczasem tylko to, że względnie ustaloną markę posiadają narazie tylko asfalty zagraniczne, doświadczona zaś z asfaltami krajowymi świeżej daty — wypadły narazie na ich niekorzystność.

Trwałość bruku z kostki drzewnej magistratu wspomnianych miast określają na 15 — 25 lat. W Paryżu przeszło połowa ulic jest zabrukowana kostką drzewną, w Londynie — około 75 proc.

Następnie głos zabrał wiceprezydent miasta p. Czyż, który odczytał przygotowany referat, stanowiący odpowiedź na umieszczony przed kilku miesiącami w "Słowie" artykuł inż. Solca w sprawie bruków z kostki drzewnej,

oraz na złożony w tymże mniej więcej czasie memoriał przemysłowców drzewnych Wilna, który miał na celu dopiero postawienie kwestii kostki drzewnej na porządku dziennym i traktował tę sprawę tylko w ogólnych zarysach.

Radny miasta p. inż. Wańkiewicz wyraził zdanie, iż bruk z kostki drzewnej jest luksusem, na który mogą sobie pozwolić bogate miasta zachodnio-europejskie, niedostępny jednak dla Wilna; p. Wańkiewicz uważa, że dla bruków z kostki drzewnej szkoliwy będzie znaczny u nas ruch konny i surowy klimat, czym się różnią nasze warunki od warunków miast, z których Izba uzyskała informacje.

Radny miasta p. inż. Zasztów w bardzo rzeczowym przemówieniu podkreślił, że wszystkie zarzuty przeciwko kostce drzewnej zawarte w literaturze, na którą powołuje się p. Czyż, oraz w danych, dostarczonych przez magistrat warszawski, odnoszą się niewątpliwie do bruków, wykonanych bez zachowania wymagań technicznych, o których mówił w swym referacie inż. Guchman. Zatem p. Zasztów uważa, że stuprocentowa pewność, z którą p. Czyż wypowiada swoją ujemną opinię o kostce drzewnej, jest nieuzasadniona i że przytoczone na konferencji w obronie kostki drzewnej dowody natury technicznej i gospodarczej, przemawiają co najmniej za tem, ażeby sprawa została zbadana głębiej.

Wreszcie inż. Guchman krótko odpowiadał na zarzuty pod adresem bruków z kostki drzewnej cytując opinie, z których widać, iż bruki te nie boją się ruchu konnego. Prosty, twierdzenie wiceprezydenta Czyża, co do dobrej jakości asfaltów krajowych p. inż. Guchman powołał się na proces sądowy, prowadzony przez Magistrat z firmą, która wykonała odcinek jezdni asfaltowej na ul. Mickiewicza przed gmachem Sądu, z tego właśnie powodu, że firma ta użyła wbrew umowie zamiast asfaltu zagranicznego częściowo też asfalt krajowy.

Jako dodatni wynik konferencji, uważać należy zapowiedziane zaproszenie przedstawicieli życia gospodarczego do udziału w omawianiu tej sprawy na terenie Magistratu, oraz oświadczenie p. wiceprezydenta, iż przy jednakowych warunkach gwarancji finansowych, czyli gdyby miał przekonanie, że miasto na tem nie ucierpi finansowo, Magistrat prawdopodobnie nie odmówiłby się całkowicie negatywnie do koncepcji bruków z kostki drzewnej.

Wniosek ten musi uzyskać zgodę Rady Miejskiej.

— Kino miejskie, Kolegium magistratu omawiało sprawę zwiększenia dochodowości kina miejskiego. Wysłuchano pomowne projekty ustawienia w sali miejskiej aparatury dźwiękowej. Czy władze nadzorcze zgodzą się na to okaze się w najbliższej przyszłości.

— Stan bezrobocia. — Na terenie Wilna i powiatów mamy obecnie 5310 bezrobotnych, w tem 1200 pracowników umysłowych.

W stosunku do tygodnia ubiegłego bezrobocie szkolników wzrosło.

— Choroby zakaźne. Urzędowo zarejestrowano w ciągu tygodnia 122 zakaźności na choroby zakaźne.

W tem było 17 chorych na gruźlicę, 8 na tyfus, 15 na świnkę itd.

Dane te dotyczą całego województwa.

AKADEMICKA

— Studenci-żydzi u Rektora, Akademicy-żydzi byli przyjęci przez J. M. Rektora U.S.B. prof. Januszkiewicza w sprawie zamieszek podczas wykładów.

Zydomi chodziło o t. zw. piątki żydowskie, bowiem w te dni niektórzy studenci

# KRONIKA

## wileńska

NIEDZIELA  
Dzień 24  
Tydzień  
N. S. Pawła

Wschód słońca g. 7:16  
Zachód słońca g. 16:29

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 23 stycznia 1932 roku.  
Ciśnienie średnia 778.  
Temperatura średnia 0.  
Temperatura najwyższa +1.  
Temperatura najniższa -4.  
Opad w mm.: ślad.  
Wiatr: zach.  
Tenowienie: słaby wzrost.  
Wiatry: mglisto, deszcz.

### MIEJSKA

— Plac na terenie miasta, Magistrat opracował wniosek uznania wszystkich placów znajdujących się na terenie Wilna jako terenów budowlanych. W ten sposób podnie się ich wartość pod względem podatkowym. Wniosek ten musi uzyskać zgodę Rady Miejskiej.

— Kino miejskie, Kolegium magistratu omawiało sprawę zwiększenia dochodowości kina miejskiego. Wysłuchano pomowne projekty ustawienia w sali miejskiej aparatury dźwiękowej. Czy władze nadzorcze zgodzą się na to okaze się w najbliższej przyszłości.

— Stan bezrobocia. — Na terenie Wilna i powiatów mamy obecnie 5310 bezrobotnych, w tem 1200 pracowników umysłowych.

— Choroby zakaźne. Urzędowo zarejestrowano w ciągu tygodnia 122 zakaźności na choroby zakaźne.

W tem było 17 chorych na gruźlicę, 8 na tyfus, 15 na świnkę itd.

Dane te dotyczą całego województwa.

### BALE I ZABAWY

— Dancino — Bridge Patronatu Włoskiego i Kuratorium nad Ocjamiłami w dniu 1 lutego odbędzie się w salonach hotelu Georges'a. Początek o godz. 12.

### TEATR I MUZYKA

— Ostatni występ gościnny Operetki Warszawskiej. Dziś w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 8 m. 30 w. — nieodwołalnie ostatni raz gościnny występ Operetki Warszawskiej „Nowości”, z przepiękną, niezwykle melodyjną operetką „Czar bałwa” Oskara Strussa, w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Ceny specjalne.

Jutro w poniedziałek, 25 bm., o godz. 8 w. po raz drugi „Panna Malczewska”, po cenach o 50 proc. niższych.

— Ostatnie przedstawienia „Hulla d' Bulla” — w Lutni. — Dziś, w niedzielę, dnia 24 bm., o godz. 8 w. przedostatni raz niezrównana w swym humorze farsa „Hulla d' Bulla”.

Jutro, w poniedziałek 25 bm., o godzinie 8 w. — na żądanie publiczności po raz ostatni „Tak się zdobywa kobiety”, po cenach propagandowych od 20 gr. do 2 zł.

Bajka „Królowa Śnieżka” — w Lutni. — Dziś, w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 12 w. pol. Teatr w Lutni daje widowisko dla dzieci — słodką bajkę „Królowa Śnieżka” — po cenach b. niskich. Dzieci z zachwytem przyglądają się przygodom uroczej królowej, którą ratują krasnoludki.

Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. — Dziś, w niedzielę, dnia 24 stycznia o godzinie 4 pp., wesoła rewja karnawałowa, pełna temperamentu i bezrockiego humoru. Jest to ostatnie przedstawienie rewji w Teatrze na Pohulance. Ceny miejsc niższe.

Operetka „Królowa Nocy” popołudniu w Lutni. — Dziś w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 4 pp. — jedyny raz jako popołudniówka — dana będzie wesoła, uroczą operetka „Królowa Nocy”. Ceny miejsc niższe.

Dzieci dla dzieci. — We wtorek dnia 2 lutego rb., o godzinie 12 w. południe dane będzie w Teatrze Miejskim „Lutnia” już po raz ostatni, słodkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży pt. „Zaczarowana fajarka” i „Zina”.

Stowarzyszenie „Orkiestra Polska nad Rostwami”

sabotują wykłady, by żydzi byli sami! Anomalia ta będzie usunięta.

### ROZNE

— Sprawy Rzemieślnicze. Wiceprezjom Rzemieślnicza. Dnia 30 stycznia w Małej Sa 8 Miejskiej przy ul. Króskiej 3, odbędzie się wielka pierwsza doroczna Wiceprezjom Rzemieślnicza. Po przedstawieniu i dziale koncertowym (pocz. o 10) tańce. Wejście za zaproszeniem, które nabyczyć można u sekr. Resursy Rzem. Niemiecka 25, Rzembank i u starszych cechów.

Pomimo ciężkich czasów całe Rzemiosło Wileńskie zapowiędziało przyjęcie udziału dla bliższego się zapoznania. Dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-owsiawotwe wśród szerszych mas rzemieślniczych.

— W Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki w Wilnie przy ulicy Turgielejkiej 2 odbędzie się dziś obchód rocznicy powstania styczniowego z programem: 1) odczyt dyr. St. Głodź, 2) przedst. fragm. sztuki Wł. Syrokomli pt. „Wyrok Króla Jana Kazimierza”, 3) Dział koncertowy. Początek o godzinie 6 wiecz. Wstęp bezpłatny.

— Sekcja Kulturalno-Oświatowa Rodziny Wileńskiej zawiadamia, że przy Rodzinie Wojskowej (ul. Mickiewicza 13) została otwarta czytelnia, która jest czynna codziennie we wtorki i piątki od godz. 5—7 wiecz.

— Wina hiszpańskie. — Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie otrzymało z Polsko-Hiszpańskiej Izby Handlowej w Barcelonie wykaz firm. eksportujących wina hiszpańskie. Osobom w sprawie tej zainteresowanym udziela szczegółowych informacji biuro Stowarzyszenia (Bak szta 11 — godz. 12—2 i 5—8 w. Tel. 10-30)

— Zarząd Koła Miejskiego Peowików w Wilnie zawiadamia członków Koła, że zgłoszenia o nadanie Krzyża Legionów, przysługującego powoakom, przysłać Sekretarjatu Koła w srody, czwartki i piątki od 18 do 20 w Federacji.

— Dancino — Bridge Patronatu Włoskiego i Kuratorium nad Ocjamiłami w dniu 1 lutego odbędzie się w salonach hotelu Georges'a. Początek o godz. 12.

### TEATR I MUZYKA

— Ostatni występ gościnny Operetki Warszawskiej. Dziś w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 8 m. 30 w. — nieodwołalnie ostatni raz gościnny występ Operetki Warszawskiej „Nowości”, z przepiękną, niezwykle melodyjną operetką „Czar bałwa” Oskara Strussa, w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Ceny specjalne.

Jutro w poniedziałek, 25 bm., o godz. 8 w. po raz drugi „Panna Malczewska”, po cenach o 50 proc. niższych.

— Ostatnie przedstawienia „Hulla d' Bulla” — w Lutni. — Dziś, w niedzielę, dnia 24 bm., o godz. 8 w. przedostatni raz niezrównana w swym humorze farsa „Hulla d' Bulla”.

Jutro, w poniedziałek 25 bm., o godzinie 8 w. — na żądanie publiczności po raz ostatni „Tak się zdobywa kobiety”, po cenach propagandowych od 20 gr. do 2 zł.

Bajka „Królowa Śnieżka” — w Lutni. — Dziś, w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 12 w. pol. Teatr w Lutni daje widowisko dla dzieci — słodką bajkę „Królowa Śnieżka” — po cenach b. niskich. Dzieci z zachwytem przyglądają się przygodom uroczej królowej, którą ratują krasnoludki.

Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. — Dziś, w niedzielę, dnia 24 stycznia o godzinie 4 pp., wesoła rewja karnawałowa, pełna temperamentu i bezrockiego humoru. Jest to ostatnie przedstawienie rewji w Teatrze na Pohulance. Ceny miejsc niższe.

Operetka „Królowa Nocy” popołudniu w Lutni. — Dziś w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 4 pp. — jedyny raz jako popołudniówka — dana będzie wesoła, uroczą operetka „Królowa Nocy”. Ceny miejsc niższe.

Dzieci dla dzieci. — We wtorek dnia 2 lutego rb., o godzinie 12 w. południe dane będzie w Teatrze Miejskim „Lutnia” już po raz ostatni, słodkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży pt. „Zaczarowana fajarka” i „Zina”.

Stowarzyszenie „Orkiestra Polska nad Rostwami”

# „Martwe dusze“ RADNEGO P. P. S.

## FAŁSZERSTWA I DEFRAUDACJE.—WIELKA AFERA W DYR. KOLEJOWEJ

WILNO. — Niespodziewane aresztowanie asesora Stępnika, wywarło w sferach kolejowych wielkie wrażenie.

Stępnik odegrał w partii PPS wybitną rolę i był uważany za „specjalistę” w organizowaniu jakżeś socjalistycznych na terenie związków urzędniczych. Stępnik po Pławskim, gdy ten wyjeżdżając do Stanisławowa zrzekł się mandatu, wszedł na jego miejsce do wileńskiej Rady Miejskiej.

Jako mąż zaufania inteligencji socjalistycznej był wysunięty na posła do Sejmu.

Jak się obecnie okazuje, po aresztowaniu nie przynajmniej się naraziło do zarzucanego mu przestępstwa i zapewnił, że zasłono nieporozumienie. Dopiero gdy okazano mu dowody fałszerstwa zrzecznym wykręcił, a nawet udzielił pewnych wyjaśnień. Manipulacje fałszerskie, jakich się Stępnik dopuszczał, były naprawdę nieskomplikowane.

Sporządzone przez niego wykazy dzieci kolejarzy, pobierających naukę w różnych zakładach naukowych, zawierały nazwiska uczniów, którzy wcale nie istnieli.

Na podstawie tego wykazu odpowiednio sumy przekazywano poszczególnym gimnazjom.

Różnicę pieniężną Stępnik następnie z gimnazjów wycofował, tłumacząc, że wypłacono ją przez omyłkę.

Traf chciał, że jeden z zakładów naukowych zainteresowany o zwrot kilkunast złotych, przesłał te pieniądze na ręce Stępnika lecz do dyrekcji.

Narazie nie wzbudziło to podejrzeń. Dopiero zachowanie samego Stępnika i jego niewyraźne tłumaczenia spowodowały wyłonienie komisji, która po zorientowaniu się w księgach doszła do przekonania, że ma do czynienia z nadużyciami, jak się potem okazało, sięgającymi sumy 9 tys. złotych.

Jeżeli istnieje potrzeba do procesu, to będzie on bardzo ciekawy dla prawa administracyjnego. Ludzie naukowe zajmujący się prawem administracyjnym z zainteresowaniem będą czekali wyroku. Okaże ten wyrok, kto dźwiga odpowiedzialność za sprawkę w stołecy województwa. Czy są odpowiedzialni komisarze policji za porządek w swoich cyrkulach, czy starosta grodzki, czy też odpowiedzialność ta sięga wyżej i obejmuje np. także wojewodę.

MARJA z KIERBEDIŃW  
**WŁADYSŁAWA KOMAR**  
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami, spoczęła w Bogu dnia 20 stycznia 1932 r., przeżywszy lat 78.  
Wyprowadzenie z łok z kaplicy domowej oraz pogrzeb na cmentarzu rodzinnym w maj. Alekszewicza odbędzie się dnia 23 stycznia przed południem. Nabożeństwo żałobne w Kościele św. Jerzego w Wilnie będzie odprawione w poniedziałek 25 stycznia o godz. 8:30 rano, o czym zawiadamiają pogratone w najbliźszym smutku  
Córki, Synowa, Wnuczki i Prawniczki  
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

# Bezczynność władzy

WILNO. — Dochodzą nas wieści, że prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Wilnie po zbadaniu całokształtu materiałów zebranych w sprawie panińskich zajęć listopadowych, postawiła wszcząć dochodzenie przeciwko b. staroście Iszorce, jego zastępcy pułk. Giżyckiemu oraz trzem oficerom policji, komisarzom: Matysiewiczowi, komendantowi rezerwy P. P., Dowojnie-kier. i kom. P. P. i Gruszczyńskiemu — kier. 2 kom. P. P.

Wszystcy wymienieni, prócz pułk. Giżyckiego, nie pełnią już swych poprzednich funkcji. Oficerów policji przeniesiono do innych województw. Dochodzenie prokuratury w tej sprawie będzie się toczyło w ramach art. 639 K. K., który mówi o bezczynności i nadużyciu władzy przez funkcjonariuszów państwowych.

Przypisek redakcji. Zapewniają nas, że wniosek o poścignięciu do odpowiedzialności wyżej wymienionych osób już jest wygotowany. Musimy tu zaznaczyć, że pan starosta Iszora cieszył się ogólną i bardzo szczerą sympatią całej ludności wileńskiej, a w czasie powodzi dał się poznać jako energiczny i zapobiegliwy urzędnik. Tak samo żywą sympatię mieć należy do p. pułkownika Giżyckiego, który i obecnie zajmuje swe stanowisko.

Jeżeli istotnie dojdzie do procesu, to będzie on bardzo ciekawy dla prawa administracyjnego. Ludzie naukowe zajmujący się prawem administracyjnym z zainteresowaniem będą czekali wyroku. Okaże ten wyrok, kto dźwiga odpowiedzialność za sprawkę w stołecy województwa. Czy są odpowiedzialni komisarze policji za porządek w swoich cyrkulach, czy starosta grodzki, czy też odpowiedzialność ta sięga wyżej i obejmuje np. także wojewodę.

**Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy**  
„Biały Jabłkowski” Sp. Akc.  
WILNO, MICKIEWICZA 18.  
Dnia 29 stycznia b. r. rozpoczynamy nasz tradycyjny  
**„BIAŁY TYDZIEŃ”**  
Wielki wybór towarów białych, ceny bardzo niskie.

dakami na Obczyźnie” prosi wszystkich Rodziców, zwłaszcza tych, których dzieci jeszcze nie widziały tego widowiska, o zrobienie przyczynności młodzieży wystąpieniem jej we wtorek w dniu 2 lutego rb. do „Lutni” na godzinie 12-ta i tem samym przyczynienia się do powodzenia funduszów Towarzystwa.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, ziem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka — Józefa.

**Tylko ORIGINALNY**  
**THE CHAMBARD**  
jest najlepszym środkiem  
przeciw  
**OBSTRUKCJI**  
W. ZIŁ, P. INI. 37.

**OFIARY**  
W. Puczetowa na wykupienie maszyny A. Z. zł. 2,50; dla wysiedlonej z Litwy T. zł. 2,50  
Bezimiennie na wykupienie maszyny 2 zł.

# W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętym razem nie zwróciło mi uwagi na Toga. Jest, gdy nagle przy wskazywaniu na stopnie wagonu druga osoba odwołania posuszenia i równocześnie odczuwa jakąś niesamowitą zalecaną mi leku. Lecz dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatniej próby, gdyż od razu po zażyciu odczułem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bole ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbylem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Toga-łowi odzyskałem swe zdrowie! Podobne doświadczenia poczyniłem tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Toga, przy reumatyzmie, podagrze, rwańiu w stawach, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy, grypieli, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Toga jest w zarodku zwiększa nie niedomogi, pizeło nawet w chronicznych wypadkach osięgnięto przy pomocy tego środka nadszperdzianie pomyslnie rezultaty. Nieszkodliwa dla serca, żołądka i innych organów. (K. Rz. m. st. W. — 16-XI 31).

Pod protektorem Prezesa Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej Pana Marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza, oraz J. M. Rektora U. S. B. Prof. Dr. Al. Januszkiewicza

w dniu 1 lutego rb. **XIII-ty DOROCZNY BAL OGÓLNOAKADEMICKI** odbędzie się w Salonach Kasyna Oficerskiego. Zaproszenia można otrzymać w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) codziennie w godzinach 13—15 i 19—21. Wstęp 8 zł. dla akademików 4 zł.

